

# Aleksandra Pęczek, Nieosiągalny

Na wystawie, tam za szybą, za szybą  
Serca łamiesz, mówisz: ?Po co tobie miłość??  
Może właśnie ja to sprawie  
Przeznaczenie pod mój adres wyśle cię  
Czekam na ten dzień, a czasu jest coraz mniej?

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię  
Moza podziwiać, nie można mieć  
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc  
Arktycznym chłodem usypiasz mnie

Czas upływa, tracę głowę, tracę głowę  
Nadal nie wiem, jak to zrobić, jak cię zdobyć  
Jestem tobie obojętna  
Ten scenariusz pełen jest smutnych scen  
Stoję ciągle w miejsce, a czasu jest coraz mniej?

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię  
Moza podziwiać, nie można mieć  
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc  
Arktycznym chłodem usypiasz mnie

To jednostronne kochanie i więcej nic  
Rozumiem wszystko, tak musi być  
I choć się nigdy nie dowiesz, kim jestem ja  
Wciąż jesteś wszystkim tym, co mam

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię  
Moza podziwiać, nie można mieć  
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc  
Arktycznym chłodem usypiasz mnie  
Usypiasz mnie?